·Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK II WARSZAWA, NIEDZIELA, DN. 26 MARCA 1933 R. ZESZYT 8

1933 RZEMIOSŁO

Cena 20 gr

CZASOPISMO TYGODNIOWE
WYDAWANE
PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH.

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA, NOWOGRODZKA 41 m 1, tel. 9-17-42.

ODDZIAŁY:

BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; *BRZEŚĆ N/B.*, plac J. Piłsudskiego 13; *BYDGOSZCZ*, ul. Jagiellońska 10; *GRUDZIĄDZ*, ul. Groblowa 29/31; *KATOWICE*, ul. Stawowa 10; *KIELCE*, ul. Wspólna 4; *KRAKÓW*, ul. św. Anny 9; *LWÓW*, ul. Kościelna 8; *LUBLIN*, ul. Powiatowa 3; *ŁÓDŹ*, ul. Ewangelicka 18; *ŁUCK*, ul. J. Piłsudskiego 14; *NOWOGRÓDEK*, ul. Piłsudskiego 8; *POZNAŃ*, ul. Fr. Ratajczaka 26/27; *STANISŁAWÓW ul.* Sapieżyńska 18; *TARNOPOL*, Izba Rzemieślnicza, *WARSZAWA*, ul. Szkolna 2; *WILNO*, ul. Adama Mickiewicza 23; *WŁOCŁAWEK*, ul Kaliska 1.

Redaktorzy: WŁ. GINDRICH I A. ZABĘSKI

PRENUMERATA: KWART. Zł. 2.40, PÓŁROCZN. Zł. 4.80, ROCZNIE Zł. 9.60.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 180, ½—90 zł., ¼—50 zł., 1/8—25 zł., 1/16—15 zł.

Musimy wytrwać na posterunku!

Przemówienie programowe Premjera A. Prystora

W związku ze zbliżającem się zamknięciem sesji parlamentarnej, Rząd wystąpił do ciał ustawodawczych o uchwalenie pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej na przeciąg przerwy w obradach Sejmu i Senatu. Odpowiednią ustawę Rząd uzyskał z tem, że Prezydent Rzeczypospolitej jest upoważniony do dekretowania ustaw we wszystkich dziedzinach życia państwowego z wyjątkiem zmiany konstytucji. Wobec naprężonej sytuacji zarówno politycznej, jak i gospodarczej uchwalenie pełnomocnictw stało się koniecznością państwową tembardziej, że wypadki odgrywające się za zachodnią ścianą naszego państwa mogą z dnia na dzień przynieść różne groźne niespodzianki, na które trzeba będzie reagować natychmiast nie oglądając się na przewlekłą formę ustawodawczą w Sejmie i Senacie.

Potrzebę uchwalenia pełnomocnictw uzasadniał *p. Premjer A. Prystor*, który przy sposobności zobrazował stan gospodarczy naszego państwa w chwili bieżącej.

Najusilniejsze prace Rządu idą w kierunku ustabilizowania życia gospodarczego w kraju przez przystosowanie jego potrzeb do możliwości bieżącej chwili. I tak w dziedzinie rolnictwa podjęto szeroką akcję mającą na celu zdjęcie z rolników nadmiernych świadczeń w zakresie obsługi pożyczonego kapitału. Przywrócenie a chociażby nawet wzmożenie siły nabywczej wsi jest jak w obecnych warunkach nakazem chwili, gdyż *rolnictwo, to olbrzymia większość narodu i najważniejszy odbiorca przemysłu i rzemiosła.* Przez szereg ułatwień w zakresie obrotu ziemią Rząd dąży do zwiększenia ruchu parcelacyjnego, umożliwiając nabywanie ziemi po cenach wyjątkowo niskich, dzięki czemu te warsztaty większej własności, które nie mają szans przetrwania ulegną likwidacji.

W dziedzinie przemysłowej Rząd przeprowadził wydatną *zniżkę cen surowca krajowego,* zapewniając w ten sposób możliwości pracy i rozwoju przemysłom przetwórczym, z drugiej strony zaś rozbił sztywny front cen kartelowych, które nie pozostawały w żadnym stosunku do cen w rolnictwie i rzemiośle. Nowa uchwalona *ustawa kartelowa,* otoczy kartele czujną opieką i nie pozwoli na dalsze niesłychane praktyki przemysłów skartelizowanych.

W dążeniu do potanienia produkcji Rząd poszedł drogą modyfikacji w dziedzinie świadczeń socjalnych, ujętych w ustawie scaleniowej. Świat pracy musiał

ponieść te pewne ofiary ale dzieje się to w imię przyśpieszenia powrotu do *równowagi gospodarczej*.

Dużą rolę odegra niewątpliwie zastosowana przez Rząd zniżka taryf kolejowych zwłaszcza eksportowych, albowiem sprawy eksportowe leżą rządowi specjalnie na sercu. Wszelka inicjatywa, w kierunku *wzmocnienia eksportu korzystać będzie z najdalej idącego poparcia i pomocy Rządu*.

W związku z koniecznością produktywnego zatrudnienia bezrobotnych zapoczątkowano szereg robót publicznych, które wydatnie podtrzymają życie gospodarcze. Skala i rozmiar tych robót zwiększą się wybitnie z chwilą zastosowania ustawy o *funduszu pracy*.

Jako bardzo pocieszający moment obecnej chwili podniósł p. Premjer, kończąc swe przemówienie, dalszy bardzo poważny *wzrost kapitalizacji*, która wyraża się silną zwyżką wkładów oszczędnościowych w kasach komunalnych i P. K. O. W narodzie obudził się zdrowy instynkt oszczędnościowy, będący dowodem, że w wysokim stopniu szkodliwy dla Państwa proces tezauryzacyjny (przechowywania pieniędzy w prywatnych schowkach) uległ załamaniu i jest na drodze ku likwidacji.

P. Premjer nie zapowiada, że polepszenia się sytuacji należałoby się spodziewać już w najbliższej przyszłości. Dzisiaj należy trwać i wytrwać na posterunkach. Przyszłość lepsza przyjdzie i przyjść musi niezawodnie.

Równowagę w produkcji obuwniczej zapewni tylko ustawa o ochronie rzemiosła szewskiego

Organ wielkiego przemysłu „Kurjer Polski" z dnia 23 b. m. atakuje projekt ustawy o ochronie rzemiosła szewskiego i cholewkarskiego drogą reglamentacji produkcji. W sztucznym wywodzie autor twierdzi, że ograniczenie produkcji mechanicznej przyczyni się do podwyższenia cen oraz unicestwi warunki, w których możliwe jest stałe ulepszanie jakości obuwia. Pozatem zdaniem „Kurjera Polskiego" projekt ustawy zacieśnia rynek, ogranicza zbyt i zmusza do utrzymywania zacofanych metod produkcji. Dalej czytamy:

„Mechanizacja pracy, która jest przecież naturalnym etapem rozwojowym produkcji, pozbawia zawsze zatrudnienia pracowników warsztatów ręcznych. Taki przebieg ma ta sprawa we wszystkich gałęziach produkcji. Ale wiadomo, że postęp mechanizacji pracy w ostatecznym wyniku doprowadzi do wzrostu przemysłu i zatrudnienia".

Przeciwko mechanizacji pracy oraz szukaniu i ulepszaniu dróg produkcji mechanicznej zasadniczo nie występowaliśmy, ani też nie przeczymy, że postęp i rozwój życia gospodarczego idzie po linji uproszczeń technicznych w każdej gałęzi wytwórczości. Ale wszelka mechanizacja posiada bardzo poważną stronę ujemną, a mianowicie dążenie do przerostu produkcji i całkowitego opanowania rynku konsumcyjnego. Typowym przykładem pod tym względem jest Ameryka, której bezprzykładny rozmach mechanizacyjny wyparł coprawda pracowników warsztatów ręcznych, ale równocześnie z chwilą pogorszenia się sytuacji gospodarczej wyrzucił na bruk kilkanaście miljonów bezrobotnych. Pomyślność ekonomiczna kraju wymaga, aby pomiędzy rozmaitemi rodzajami produkcji panowała równowaga siły wytwórczej, i tylko w tym wypadku uchronić się można od daleko idących komplikacyj i groźnych kryzysów gospodarczych. A właśnie projekt ustawy dąży do utrzymania tej równowagi i tu leży jego ogromna wartość dla całokształtu interesów społecznych i państwowych.

Co do jakości produkcji, to każdy laik przyzna, że w szewstwie żadna produkcja mechaniczna nie może porównać się z wytwórstwem ręcznem, ani pod względem artystycznem, ani trwałości. Również i w cenach rzemieślnik dzisiaj wytrzymuje konkurencję.

Dlatego też uwagi „Kurjera Polskiego" nie powinny nikogo wprowadzić w błąd, tembardziej iż jak wiadomo—obecnie w Polsce najgroźniejszym konkurentem wytwórczości krajowej w dziedzinie szewstwa jest zagraniczny koncern Bata.

Z ostatniej chwili

UTRZYMANIE CECHÓW PRZYMUSOWYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowem z dn. 7 czerwca 1927 r. obowiązywało dotychczas na terenie całej Polski — z wyjątkiem Śląska, korzystającego z praw autonomicznych, gdzie stosowano nadal ustawę niemiecką. Teraz dopiero umożliwiono rozszerzenie ustawy przemysłowej na Śląsk.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 21 marca 1933 r., po referacie pos. E. Idzikowskiego, przyjęto ustawę, która przewiduje tworzenie cechów przymusowych dla jednego rodzaju rzemiosła lub kilku rzemiosł pokrewnych. Cech przymusowy tworzy się wówczas, jeżeli większość przedstawicieli danego rzemiosła wypowie się za koniecznością utworzenia takiego cechu. Statut cechu przymusowego zatwierdza władza wojewódzka jednocześnie z zarządzeniem utworzenia cechu.

Zasługuje na podkreślenie, że na posiedzeniu tem ks. Szydelski, poseł lwowski, wniósł poprawkę, aby wprowadzić też przymus cechowy w Małopolsce. Poprawka ta nie została jednak przyjęta, gdyż wprowadzenie przymusu tylko w jednej dzielnicy byłoby sprzeczne z zasadą jednolitości organizacyjnej rzemiosła w całym kraju.

Tanich kredytów i udziału w dostawach

domagają się przedstawiciele rzemiosła

W n-rze 7-m czasopisma „Rzemiosło" z dn. 19 marca omówiliśmy szczegółowo wnioski, zgłoszone na konferencji rzemieślniczej, która odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem *Ministra Gen. F. Zarzyckiego*. Wnioski te zreferowali w sprawie udziału rzemiosła w dostawach państwowych — *pos. E. Idzikowski*, a w sprawach kredytowych — *adw. H. Herszberg*.

Nad referatami wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele rzemiosła z poszczególnych miast. Prezydent *A. Mencel* podkreślił *w sprawie dostaw* konieczność odpowiedniego rozdzielania robót, aby przez to umożliwić rzemieślnikom otrzymywanie zamówień.

Zaznaczył również, że dawniej rzemieślnicy otrzymywali zaliczki z chwilą przygotowania materjałów, obecnie zaś muszą przedstawić gwarancję, a nawet czekać na otrzymanie pieniędzy za dostarczony towar.

Sen. J. Rogowicz stwierdził braki obecnego systemu rozdziału dostaw szczególnie w budownictwie. Wiceprezydent *Glaserman* wypowiedział się przeciw: centralizacji dostaw w Warszawie i wadliwości przetargów ustnych.

Prezes *E. Namysł* omówił sprawę konieczności uwzględnienia średniej z najniższych ofert oraz potrzeby ułatwień dla stowarzyszeń i spółdzielni, obejmujących dostawy. Prezes *Ch. Rasner* stwierdził potrzebę ulg dla drobnych producentów, aby umożliwić im udział w dostawach państwowych. Mówca podkreślił również konieczność zmiany zasad udzielania zaliczek i regulowania należności, które obecnie utrudniają rzemiosłu ubieganie się o dostawy.

Pos. F. Marjański wyraził wątpliwość, czy rzemieślnicy mogą otrzymywać w obecnych warunkach dostawy państwowe i że konieczne jest stworzenie spółdzielni wytwórczych. W.-Prezydent *Różycki* z Krakowa podkreślił brak informacyi o dostawach wśród rzemiosła, wskutek czego rzemieślnicy nie są w stanie do przetargów przygotować się i zgłosić swego udziału. Prezydent *Chodorowski* podkreślał ujemne skutki stosowania art. 3 ustawy przemysłowej, w myśl którego prowadzenie przemysłu jest wolne, dozwolone każdemu, to też o dostawy ubiegają się przeważnie pośrednicy i spekulanci, którzy rozdają je następnie niefachowcom, omijając wykwalifikowanych rzemieślników. Dyr. B. G. K. *S. Pawłowicz* wypowiedział się za decentralizacją i podziałem robót, aby umożliwić ich otrzymywanie przez rzemieślników.

Po wyczerpaniu dyskusji zabrał głos *P. Minister Przemysłu i Handlu*, wypowiadając swoją opinję o zajętych stanowiskach przez poszczególnych mówców.

Następnie *P. Naczelnik W. Hauszyld* zaznaczył, że wygłoszone opinje będą rozpatrzone przy opracowywaniu rozporządzenia, które przed ogłoszeniem zostanie rozesłane do opinii samorządu gospodarczego.

Po zakończeniu dyskusji nad dostawami Pan Minister udzielił głosu *Adw. H. Herszbergowi*, który oświetlił wszechstronnie zagadnienie pomocy kredytowej dla rzemiosła. Następnie *red. A. Zabęski* w dyskusji wysunął projekt stworzenia specjalnego funduszu pożyczkowego na niskoprocentowe pożyczki dla rzemiosła, powołując się w tym względzie na politykę kredytową z roku 1919 i przykłady państw zagranicznych.

Prezes *E. Namysł* podkreślił, iż przy redyskoncie po uwzględnieniu kosztów manipulacyjnych kredyt jest zbyt drogi dla rzemiosła, i że najlepszą formą jest rozdział kredytów przez spółdzielnie rzemieślnicze. Prezes *Rasner* scharakteryzował rolę rzemiosła w życiu gospodarczem, jego patrjotyzm i wypowiedział się za koniecznością poważnej akcji kredytowej i utworzenia *Centralnego Banku Rzemieślniczego*.

W dyskusji nad sprawami kredytowemi zabierało głos jeszcze kilku mówców, którzy w zasadzie godzili się z wywodami referenta, podkreślając również potrzebę jaknajszybszej pomocy kredytowej dla drobnych wytwórców.

Po wyczerpaniu dyskusji zabrał głos *Dyr. S. Pawłowicz*, który przychylając się w zasadzie do projektu stworzenia funduszu państwowego na kredyty dla rzemiosła, zaznaczył, iż tylko ten kredyt może zapewnić rzemiosłu pożyczki na dłuższy termin i nisko-procentowy. Następnie dyr. *S. Pawłowicz* stwierdził, że *rzemieślnicy wywiązali się prawie całkowicie z zobowiązań zaciągniętych z tytułu poprzednich kredytów i że Bank Gospodarstwa krajowego uwzględni w roku bieżącym przedewszystkiem wznowienie akcji kredytowej dla rzemiosła.*

Pan Minister po zakończeniu dyskusji oświadczył, że z zadowoleniem dowiedział się *o solidności wywiązywania się z zaciągniętych zobowiązań przez rzemiosło i że ta okoliczność, jak i życzliwy stosunek do drobnej produkcji, która prawie całkowicie przerabia surowce krajowe i walczy skutecznie z obecnym kryzysem, przystosowując się do nowych warunków, skłaniają go do poparcia postulatów kredytowych rzemiosła.*

W końcu Pan Minister zaznaczył, że sprawa pomocy kredytowej jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi państwowej, ściśle związanem z poruszoną poprzednio kwestją dostaw. Pan Minister, dziękując wszystkim zebranym za rzeczowe obrady, przyrzekł zgłoszone wnioski szczegółowo rozpatrzeć.

W imieniu zgromadzonych przedstawicieli rzemiosła zabrał głos *sen. S. Wiechowicz* i w serdecznych słowach wyraził najgłębsze podziękowanie *Panu Ministrowi Gen. F. Zarzyckiemu za tak życzliwy stosunek do rzemiosła i zainteresowanie jego warunkami bytu.*

W wyniku tej konferencji, która dała obfity i wartościowy materiał, należy oczekiwać, iż zgłoszone postulaty znajdą szybkie urzeczywistnienie i że sprawa kredytów, tak żywotna *w związku z rozpoczynającym się sezonem budowlanym i robót wiosennych znajdzie jaknajszybszą realizację.* Również, mamy nadzieję, iż metody, stosowane dotychczas przy rozdziale dostaw państwowych, ulegną zmianie w celu *umożliwienia drobnym producentom udziału w nich oraz wykluczenia pośrednictwa i niezdrowej spekulacji.*

Warsztaty szkolne nie mogą uprawiać nieuczciwej konkurencji

Sprawa nieuczciwej konkurencji ze strony warsztatów szkolnych jest stale aktualną. Sytuacja ulegnie dalszemu pogorszeniu z chwilą urzeczywistnienia zaprojektowanej rozbudowy szkół zawodowych przez Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ., jeżeli kwestja sprzedaży wyrobów z warsztatów szkolnych nie zostanie odpowiednio uregulowana. Warsztaty rzemieślnicze odczuwają najdotkliwiej konkurencję ze strony warsztatów szkolnych.

Rzemiosło ustosunkowało się zasadniczo pozytywnie do projektów ustroju szkół, nadesłanych Radzie Izb Rzemieślniczych R. P. do zaopinjowania. Niemniej jednak, ogół rzemiosła zgłosił za pośrednictwem swej centralnej organizacji Rady Izb Rzemieślniczych R. P. szereg uwag o charakterze ogólnym.

Izby Rzemieślnicze wysunęły przedewszystkiem postulat, ażeby nauka w szkołach zawodowych nie trwała krócej aniżeli w warsztatach rzemieślniczych ze względu na tę ewentualność, że napływ sił do rzemiosła mógłby być automatycznie pohamowany, ponieważ młodzież będzie, oczywiście, dażyć do ukończenia nauki zawodowej w tych zakładach, w których czas jest krótszy, co nie zawsze jest równoznaczne z dobrem fachowem wykształceniem.

Kwestja szkolnictwa zawodowego ma znaczenie dla rzemiosła o charakterze ekonomicznym, ponieważ doświadczenie dotychczasowe wykazało, że szkoły zawodowe, pracując zupełnie w innych warunkach aniżeli warsztaty rzemieślnicze, mogą swoje wyroby zbywać konsumentom o wiele taniej, narażając w ten sposób na znaczne straty materjalne samoistne warsztaty rzemieślnicze, i odbierając chleb pracownikom rzemieślniczym, zatrudnionym w rzemiośle. Z tego powodu wysuwa się logicznie sprawa unormowania sprzedaży wyrobów szkół zawodowych, a to leży zarówno w interesie Państwa, jak i w interesie rzemiosła.

WARSZTATY SZKOLNE NIE MOGĄ BYĆ UWAŻANE ZA PRZEDSIĘBIORSTWA DOCHODOWE.

Niebezpieczeństwo dla warsztatów rzemieślniczych jest tem groźniejsze, że na zebraniu sekcji przemysłowej Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej w dniach 25, 26 stycznia 1933 r. poddaną była dyskusji kwestia kosztów utrzymania szkół zawodowych. W dalszej dyskusji poruszono sprawę sprzedaży wyrobów szkół zawodowych *praktykowanej, w celu potanienia kosztów kształcenia zawodowego młodzieży w tych szkołach.*

O ile przy przebudowie i rozbudowie szkolnictwa zawodowego Państwo dażyłoby do potanienia kształcenia zawodowego w drodze odpowiedniej sprzedaży wyrobów szkół zawodowych, co w konsekwencji doprowadziłoby do wzmocnienia nieuczciwej konkurencji warsztatów szkolnych w stosunku do warsztatów rzemieślniczych, obawy rzemiosła omawiane na łamach naszego pisma byłyby wówczas zupełnie uzasadnione. Słuszność stanowiska rzemiosła nie da się zakwestjonować ani z punktu widzenia rzemieślników, uprawiających swój przemysł w małych miastach, jak i rzemieślników, pracujących w większych ośrodkach przemysłowych. Rzemiosło będzie odczuwać zawsze działającą na nie destrukcyjnie nieuczciwą konkurencję.

NALEŻY ZANIECHAĆ NIEPOTRZEBNEJ ROZBUDOWY NIŻSZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Artykuł 28 ustawy z dn. 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa przewiduje organizowanie szkół zawodowych stopnia niższego, które mają charakter wybitnie praktyczny. Sieć tych szkół ma być najwięcej rozbudowaną. Jeżeli zestawimy tezy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie ustroju szkół zawodowych stopnia niższego i ich przyszłego programu nauki z programem nauki w dzisiejszych szkołach dokształcających zawodowych i praktycznem kształceniem w warsztatach rzemieślniczych, w których młodzież kształci się zawodowo, to przychodzimy do wniosków, zgodnie z opinją ogółu rzemiosła, że organizowanie szkół zawodowych stopnia niższego najmniej odpowiada potrzebom rzemiosła i że zadanie szkół zawodowych stopnia niższego, które mają być organizowane stosownie do art. 28 z ustawy z dn. 11 marca 1932 r. spełniają dziś w zadawalającej mierze warsztaty rzemieślnicze łącznie ze szkołami dokształcającemi zawodowemi, których rozbudowania sieci w dostatecznej ilości domaga się rzemiosło.

Należy uniknąć organizowania szkół zawodowych zbędnych, które w razie ich zorganizowania przyczynią się przez swoje warsztaty szkolne do wyrządzania strat materjalnych warsztatom rzemieślniczym.

Na zakończenie chcemy tylko podkreślić, korzystając z okazji prac Min. Wyznań Relig. i Ośw. Publ. nad realizacją ustawy o ustroju szkolnictwa, że do ostatecznego statutu ustroju szkolnictwa zawodowego należy wprowadzić ścisłą kontrolę nad życiem szkolnem w szkołach zawodowych we wszystkich fazach ich działalności, ażeby zmniejszyć nieuczciwą konkurencję, i usunąć nadużycia, jakie mają miejsce przy produkcji wyrobów w warsztatach szkolnych na zapotrzebowanie ludności.

KAZIMIERZ JAROSZEWSKI.

KUPUJCIE WYROBY KRAJOWE

Brawurowy wyczyn sportowy

patrjotycznej wileńskiej młodzieży rzemieślniczej w dniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego

Celem uczczenia Marszałka Piłsudskiego w dniu Jego imienin, rzemieślnicza drużyna P. W. Zrzeszenia M. R. i P., odbyła wspaniały marsz z Wilna do Warszawy. W marszu wzięło udział dziewiętnastu młodzieńców, a mianowicie pp.: Ławrynowicz S. (komendant drużyny), Kuźmicz H. (cukiernik), Jermułowicz J. (grupa instr. muzycz.), Sienkiewicz Cz. (malarz-dekorator), Szymanowski Cz. (instr. muz.), Chmielewski R. (rymarz - tapic.), Stankiewicz M. (biuralista), Rapećko (rob. niewykw.), Jankowski M. (krawiec), Giedrys E. (krawiec) Łukaszewicz Fr. (stolarz), Kowalewski S. (drukarz), Pawłowski J. (krawiec), Pietkiewicz H. (malarz pok.), Jankowski Fr. (krawiec), Andrzejewski B. (gisernik), Szaciłło S. (rob. niewykw.), Fiedorowicz A. (ślusarz), Giszewski J. (mularz).

Drużyna wyruszyła dnia 3 marca b. r. o godz. 10-tej a przebywszy w doskonałej formie 421 kilometrów, stanęła w Warszawie dnia 17 marca b. r., robiąc przeciętnie 29 kilometrów dziennie. Na granicy Wielkiej Warszawy powitali drużynę pp. *Sen. S. Wiechowicz*, Przewodniczący Rady Izb Rzemieślniczych, *W. Prosnowski*, dyrektor Izby Stołecznej, *J. Łazarewicz*, dyrektor Izby Warszawskiej, *K. Młynarczyk*, dyrektor Izby Wileńskiej oraz p. kpt. *König*, przedstawiciel P. W. w Wilnie, poczem młodzież udała się do kwatery w Bursie rzemieślniczej dla młodzieży chrześcijańskiej terminatorskiej i przemysłowej, gdzie prawdziwie ojcowską opieką otoczył ją p. Prezes *A. Mencel*.

Dnia 18 marca młodzież złożyła na Grobie Nieznanego Żołnierza piękny, własnoręcznie wykonany wieniec metalowy przy uczestnictwie przedstawicieli Rady Naczelnej Rzemiosła, z pp. *Wiechowiczem, Wendtem i Szumańskim* na czele.

W dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego Drużyna wzięła udział w zawodach marszowych p. n. ,,Marsz Sulejówek — Belweder, imienia Marszałka Piłsudskiego na przestrzeni 27 klm., przebywając ją w brawurowym czasie *2 godz. 44 min. i 10 sek.* i zyskując w ten sposób miejsce *w I-szej klasie.*

Dzień 20-ty marca poświęcony był na zwiedzanie miasta i jego zabytków, a wieczorem dzielna młodzież wyjechała z powrotem do Wilna, wynosząc jaknajlepsze wspomnienia ze stolicy. Odjeżdżającą młodzież żegnali pp. Dyr. J. Łazarewicz i B. Jewsiewicki, sekretarz Zrzeszenia Polskiej Młodzieży Rzemieślniczej i Przemysłowej R. P.

Wspaniały sukces wileńskiej drużyny rzemieślniczej wywarł w Warszawie nadzwyczaj dodatnie wrażenie, a liczne zastępy młodzieży rzemieślniczej z prawdziwem uznaniem, a i nie... bez zazdrości omawiały doskonałą formę i świetne wyniki sportowe swych Kolegów. Oby za wzorem drużyny wileńskiej poszły wszystkie inne zrzeszenia młodzieży rzemieślniczej w kraju.

Doskonałą organizację tej pierwszej od długich lat wyprawy młodzieży rzemieślniczej w dniu Imienin Wodza Narodu z Wilna do Warszawy i dalej na szlaku Sulejówek — Belweder, zawdzięczać należy w pierwszej linji Prezydentowi Izby Rzemieślniczej w Wilnie, p. W. Szumańskiemu, który nie żałował trudu i zachodu celem należytego wyekwipowania drużyny oraz p. kapitanowi Königowi, kierownikowi technicznej strony wycieczki. Pozatem Urząd Wojewódzki i inne instytucje państwowe i społeczne przyczyniły się w wybitnym stopniu do powodzenia wyprawy, udzielając jej poparcia finansowego i moralnego.



Delegacje młodzieży wileńskiej wraz z przedstawicielami Rady Naczelnej Rzemiosła składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Uruchomienie robót budowlanych

przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia

Uchwalony przez ciała ustawodawcze fundusz pracy, którego celem jest zatrudnienie bezrobotnych przy robotach publicznych, powinien wpłynąć na ożywienie życia gospodarczego. Według obliczeń na fundusz pracy ma wpłynąć od prywatnych pracowników umysłowych i fizycznych przemysłu, rzemiosła, urzędników, pracowników samorządów i związków komunalnych około *61 miljonów zł.* Fundusz zostanie uzupełniony specjalną dotacją Min. Opieki Społecznej w wysokości *20 milj. zł.*, oraz wpływami z zaległości podatkowych w sumie około *15 — 20 milj. zł.* Równocześnie obciążono produkcję węgla (8 groszy od tonny), żelazo (80 gr.), cement (1,5 gr. od 100 kg.) i cukier (7 gr. od 100 kg.). Ustawa przewiduje obciążenie robotników, a mianowicie pracujących 6 dni w tygodniu 28 minut na rzecz funduszu, pracujących 5 dni, 24 minuty, 4 dni — 19 minut. Przy opłacie około 3 zł. dziennie, zatrudnionych ma być około 100 tys. robotników przez 200 dni sezonowych.

Roboty publiczne rozpoczną się w pierwszych dniach kwietnia r. b. i obejmą między innemi: budowę linji kolejowej *Warszawa — Radom,* budowę szosy *Warszawa — Kraków* przez Radom i Kielce, szosy *Kraków — Zakopane,* linji kolejowej *Miechów — Kraków.* Równocześnie rozpocznie się przebudowa na twarde szosy, wykładane klinkierem lub bazaltem wszystkich dróg wyjazdowych z Warszawy w promieniu 50 klm. od stolicy. Pozatem projektuje się szereg drobniejszych robót na Wiśle pod Krakowem i Warszawą, na Sole pod Porąbką i t. d. Dla rzemiosła dużą wagę posiada postanowienie, że fundusz pracy popierać będzie drobne budownictwo mieszkaniowe.

Walka z bezrobociem jest niewątpliwie jednem z najbardziej palących zagadnień bieżących. Czy jednak owe wielomiljonowe sumy, przewidziane w ustawie nie okażą się ponad siły wyczerpanego do ostatka płatnika, czy zdołamy realnie przeprowadzić zamierzone prace — to pokaże najbliższa przyszłość.

Kryzys w białoskórnictwie wzrasta

Przed wojną istniało w Warszawie kilkanaście przedsiębiorstw białoskórniczych, które zatrudniały paruset pracowników. Roczna produkcja wynosiła około pół miljona skór baranich i niewielką ilość skór kozłowych, wartości około miljona rubli. Prócz tego przychodziły do Warszawy skóry z prowincji, przeważnie niewykończone (t. zw. półgarbunki), w ilości około 200 tys. sztuk rocznie. Część półgarbunków wysyłana była do Rosji, podczas, gdy wszystkie skóry dobre pozostawały w kraju. Białoskórnicy zaopatrywali się w surowiec w Niżnym Nowogrodzie lub w Kazaniu na dorocznych jarmarkach.

Pod względem zapotrzebowania skór na rękawiczki białoskórnictwo warszawskie, jak zresztą i całego kraju, nie wystarczało. Z zagranicy importowano olbrzymie ilości wyprawionych skór rękawiczniczych. Skóry zagraniczne nie ustępowały naszym wyrobom krajowym jakością, były jednak gorsze pod względem wykończenia. Białoskórnicy więcej od innych branż skórzanych ucierpieli z powodu wojny. Liczne konfiskaty, ograniczenie wyrobów białoskórniczych do 10% przedwojennej produkcji, a wreszcie zupełne zamknięcie fabryk białoskórniczych w latach 1917 i 1918 podcięły byt tego rzemiosła.

Po wyjściu okupantów nastąpiła w białoskórnictwie zmiana nalepsze, był nawet czas, że wszystkie fabryki pracowały z wielką intensywnością. Obecne przesilenie gospodarcze dotknęło w znacznym stopniu także rzemiosło białoskórnicze. Położenie jego jest tem gorsze, że nawet w razie poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej niema gwarancji szybkiego rozwoju, a tembardziej skutecznej walki z konkurencją zagraniczną. Główną tego przyczyną jest dotychczasowy wadliwy system prowadzenia fabrykacji i brak — z małemi wyjątkami — racjonalnych urządzeń technicznych i organizacji. *Paweł Nowicki.*

Austrja nowelizuje również prawo przemysłowe

Rada naczelna rzemiosła austrjackiego, reprezentująca interesy 246 tys. rzemieślników, wystąpiła do Parlamentu z wnioskiem w sprawie opracowania programu pomocy dla rzemiosła. Program ten obejmuje przedewszystkiem kwestję ulg podatkowych, oraz stosowanie jaknajdalej idących ułatwień kredytowych.

W ub. tygodniu odbył się wielki Zjazd Rzemieślniczy w dolnej Austrji, na którym Minister dr. Rintelen wygłosił referat o polityce gospodarczej państwa.

Między innemi podkreślił konieczność: *nowelizacji austryjackiej ustawy przemysłowej, uproszczenia systemu organizacji rzemiosła, oraz energicznej walki z fuszerstwem* przez wzmocnienie dowodu uzdolnienia. Ponadto Minister zapowiedział szereg zarządzeń finansowych w celu ożywienia ruchu budowlanego i wzmocnienia ochrony celnej produkcji rzemieślniczej. Z powyższego wynika, że rząd Austrjacki zrozumiał konieczność zwiększenia opieki nad rzemiosłem.

Wymiar podatku dochodowego musi być realny

Doniosłe wyjaśnienie Najw. Tryb. Administracyjnego

Przedsiębiorstwom większym, prowadzącym prawidłowe książki handlowe, wymierzają władze skarbowe podatek dochodowy na podstawie tych ksiąg.

Pracowniom rzmieślniczym zaś, które przeważnie książek handlowych nie prowadzą, dochód z przedsiębiorstwa ustala się na podstawie procentów średniej dochodowości w stosunku do sumy określonego obrotu.

A więc dla przykładu, jeżeli komisja podatkowa do spraw podatku przemysłowego ustaliła, że pracownia krawiecka miała obrót, wynoszący 20,000 zł., a przyjęty procent średniej zyskowności w stosunku do tej pracowni wynosi 15, to przyjmuje się, że pracownia ta miała dochód, wynoszący *3.000 zł.*

Jakkolwiek w szeregu okólników Ministerstwo Skarbu zalecało zachowywać największą ostrożność przy stosowaniu norm średniej dochodowości, to praktyka okazała, że wymiaru mniejszych płatników przy wymiarze podatku dochodowego przeważnie nie indywidualizowano.

Normy średniej dochodowości miały wiele stron ujemnych, bo powodowały szablonowe załatwianie spraw i w słabym stopniu uwzględniały pomyślne, a w szczególności niepomyślne warunki przy otrzymywaniu dochodu przez poszczególnych płatników.

Stosowanie norm średniej dochodowości, bez ich specjalnej rewizji w stosunku do poszczególnego płatnika miało i swoją dodatnią stronę, a mianowicie tamowały nadmierną ingerencję urzędnika skarbowego i komisji podatkowej w życiu prywatnem płatnika.

Dla obywatela bowiem jest rzeczą ogromnie uciążliwą wnikanie władz skarbowych w drobne szczegóły życia podatnika, które o ile szczególnie ważny interes publiczny tego nie wymaga, powinny być zostawione jego życiu osobistemu.

Praktyka jednakże pokazała, że bardzo często komisje wymiarowe do spraw podatku dochodowego nie liczyły się wcale z obrotem ustalonym przez władze do spraw podatku przemysłowego.

Najczęściej praktyka ta była stosowana do właścicieli pracowni rzemieślniczych, którzy zdaniem władz musieli mieć większy dochód, niż wypadało na podstawie norm średniej dochodowości, w szczególności z uwagi na zewnętrzne oznaki, a więc wydatki domowe i osobiste.

A więc np. w omówionym wyżej przykładzie, mimo, że władze do spraw podatku obrotowego ustaliły płatnikowi *20,000 zł.* obrotu, komisja do spraw podatku dochodowego uważając, że wydatki domowe i osobiste płatnika wyniosły conajmniej *6,000 zł.*, przyjęła że obrót pracowni wyniósł zł. *40,000*, a nie *20,000 zł.*

Wspomniana niesłuszna praktyka władz skarbowych miała silne oparcie w stanowisku do niedawna zajmowanym przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, w myśl którego wymiary, dokonane dla celów podatku przemysłowego, nie obowiązują władz powołanych do wymierzania podatku dochodowego.

Dopiero w wyroku z dnia 18 listopada 1932 r. (L. Rej. 781/30) *Najw. Trybunał Admin.* zmienił to stanowisko i *wyjaśnił, iż w wypadku, gdy władza wymiarowa do spraw podatku dochodowego, pomija ustalenia, przyjęte dla tegoż płatnika i za ten sam okres podatkowy do wymiaru podatku przemysłowego, winna przytoczyć w akcie dane faktyczne, wyjaśniające to pominięcie.*

Wyjaśnienie i zmiana stanowiska Najw. Trybunału Adm. mają bardzo doniosłe znaczenie dla rzemieślników, ponieważ stworzyły pewną ochronę prawną.

Przypuszczać więc należy, że w związku z omawianym wyrokiem Najw. Trybunału Adm., Ministerstwo Skarbu wyda odpowiednie wyjaśnienie.

Zarządzenie to powinno być wyraźne i nie nasuwać wątpliwości, wskazując, że tylko w wyjątkowych wypadkach właściwe władze przy wymierzaniu podatku dochodowego mogłyby zmieniać wysokość obrotu przyjętą przez Władze przy podatku przemysłowym i to tylko wówczas, kiedy posiadają konkretne, niezaprzeczone dowody, wykazujące bezsprzecznie błąd komisji wymiarowej do spraw podatku obrotowego. W tym ostatnim wypadku w każdym razie płatnik przed wymiarem powinien być powiadomiony o ścisłych faktach, przemawiających za koniecznością przyjęcia większego obrotu przy ustalaniu dochodu i wymierzaniu podatku dochodowego. *Adw. H. Herszberg.*

O ukrócenie partactwa

Coraz częstsze zażalenia Cechów rzemieślniczych na powierzanie robót w urzędach państwowych (roboty malarskie, stolarskie, budowlane) osobom niefachowym, skłoniły Radę Izb Rzemieślniczych do wystąpiena do Rządu z wnioskami o wydanie zarządzenia, aby roboty takie, powierzane były wyłącznie majstrom lub osobom posiadającym karty rzemieślnicze, gdyż art. 144 prawa przemysłowego wyraźnie wymaga dowodu uzdolnienia fachowego od osób, wykonywujących samoistnie jakiekolwiek rzemiosło.

Izby Rzemieślnicze zwróciły się do Rady Izb w sprawie wzmagającego się napływu podań do władz przemysłowych wojewódzkich o dyspensą z art. 146 prawa przemysłowego to jest o nadanie prawa do karty rzemieślniczej bez egzaminów. Podania te pochodzą przeważnie od młodzieńców, którzy praktykowali u niefachowców. Rada Izb zwróciła się do Min. Przem. i Handlu z wnioskiem, aby dyspensy udzielano tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy istnieje pewność, że kandydat jest istotnie fachowcem.

Ulgi dla rzemieślników sprzedających na targach

Plagą dla rzemieślników drobnych, sprzedających swe wyroby na targach, była sprawa żądanego przez czynniki skarbowe świadectwa przemysłowego 4 kat.

Pewna część drobnego rzemiosła, zwłaszcza szewcy, koszykarze, stolarze, drobni rzeźnicy nie mogli podołać temu ciężarowi, a był on o tyle niesłuszny, że handel ten straganiarski uprawiany był tylko w pewne dni.

Obecnie Sąd Najwyższy orzekł, że warsztat rzemieślniczy, którego właściciel nie opłacając świadectwa przemysłowego z tytułu swego zajęcia rzemieślniczego, sprzedawał na rynku w mieście w dni targowe swe ręcznie wyrobione sprzęty bednarskie — nie wymaga wykupienia świadectwa przemysłowego IV kategorji, ponieważ sprzedaż wyrobów bednarskich na rynku w dzień targowy odpowiada ustawowemu określeniu drobnej sprzedaży towarów z niewielkiego pomieszczenia, nie posiadającego charakteru pokoju.

Z zestawienia przepisów taryfy, dotyczącej podziału przedsiębiorstw na kategorje, odnoszących się do przedsiębiorstw obowiązanych do wykupienia świadectw przemysłowych, wynika, że dorywcze i nieposiadające żadnej ochrony ani trwałości rozłożenie towarów na danej przestrzeni pod gołem niebem, nie może żadną miarą otrzymać znaczenia pomieszczenia w rozumieniu taryfy. (Orzeczenie S. N. w sprawie N. II. K. 227/32).

O likwidację uprawnień krawców

Rada Izb Rzemieślniczych przeprowadza ankietę w sprawie podziału uprawnień rzemiosła krawieckiego i kuśnierskiego, gdyż kuśnierze podnieśli kwestję, czy krawcom, szczególnie damskim przysługuje prawo wykonywania robót kuśnierskich w związku z szyciem ubrań. Kuśnierze żądają, aby krawcy oddawali im właściwą część roboty i stąd niekiedy wynikają zatargi. Z ankiety wynika, że zatargi te istnieją w większych ośrodkach, a na prowincji krawcy zwykle wykonują część robót kuśnierskich i odwrotnie. Wyniki ankiety Rada przedstawi Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

OD ADMINISTRACJI.

Zwracamy uwagę p. p. Czytelników, że pojedyncze egzemplarze wydawnictwa „Rzemiosło" są do nabycia we wszystkich kioskach Tow. Akc. Ruch, oraz na wszystkich dworcach kolejowych w stoiskach wydawniczych „Ruchu".

Równocześnie przypomina się Pp. Prenumeratorom, że w myśl przepisów Ministerstwa Poczt i Telegrafów reklamacje dotyczące nieotrzymywanych egzemplarzy, zaopatrzone widocznym napisem „Reklamacja gazetowa" wysyłane jako zwykłe przesyłki listowe, wolne są od opłaty pocztowej, o ile zostały nadane w stanie otwartym (karta pocztowa, pismo w niezaklejonej kopercie i t. d.).